

Monika Czok (<https://orcid.org/0000-0003-2617-7923>)  
Uniwersytet Opolski

## Od symbolu animozji polsko-niemieckich do retoryki pojednania. Obraz Góry św. Anny w XX i XXI wieku

Góra św. Anny jest wzniesieniem o wysokości 407,6 m n.p.m. leżącym na Wyżynie Śląskiej, na którym znajduje się miejscowość o tej samej nazwie. Góra ta wyróżnia się w krajobrazie geofizycznym Górnego Śląska. Jednocześnie wyróżnia się także w innej przestrzeni – mentalnej, gdyż wskutek burzliwych wydarzeń historycznych XX wieku oraz ich narodowych interpretacji stanowi istotny punkt regionalnej i narodowej pamięci kolektywnej.

Znaczenie Góry św. Anny nie daje się zamknąć do jednego aspektu, lecz dotyka wielu przenikających się wzajemnie płaszczyzn. Jako pierwsze należy wymienić znaczenie religijne annogórskiego wzgórza jako najważniejszego miejsca pielgrzymkowego na Górnym Śląsku. Po drugie, przyglądając się jej należy w kontekście historycznym (plebiscyt na Górnym Śląsku w marcu 1921 r., powstania śląskie, walki o Górę św. Anny w III powstaniu śląskim). Wiąże się z tym znaczenie polityczne. Z kolei walory przyrodniczo-krajobrazowe stanowią o wartości turystycznej i geologicznej tego miejsca, jednakże te treści nie będą w niniejszym artykule omawiane. Ponadto Górę św. Anny postrzegać można w kategoriach tożsamościowych, gdyż stanowi symbol i punkt odniesienia dla regionu i jego mieszkańców, będąc obiektem kluczowym dla regionalnej tożsamości<sup>1</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest przyjrzenie się obrazowi Góry św. Anny i zmianom paradygmatu w postrzeganiu tegoż miejsca. Należy podkreślić, że nie chodzi tu o zreferowanie dziejów i rozwoju znaczenia tego miejsca (o czym publikacji wiele<sup>2</sup>), lecz o *obraz* Góry św. Anny, rozumiany tu jako: sposób przedstawienia, nadawanie

<sup>1</sup> Por. Lech M. Nijakowski, *Dyskursy o Śląsku. Kształtowanie śląskiej tożsamości regionalnej i narodowej w dyskursie publicznym*, Warszawa 2002, s. 57.

<sup>2</sup> Niemal każdy tekst dotyczący Góry św. Anny przybliży choćby skrótowo historię tego miejsca, szczególnie w kontekście rozwoju kultu religijnego. Natomiast bardzo wyczerpująco dzieje Góry św. Anny zostały przedstawione w poniższych opracowaniach. Jest to bardzo szczegółowe studium A. Hanicha *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945–1999. Studium historyczno-pastoralne*. Drugim niezwykle cennym źródłem wiedzy o annogórskim sanktuarium jest polskie opracowanie wydanej w 1910 r. niemieckojęzycznej monografii *Geschichte des St. Annaberges in Oberschlesien* pod tytułem *Historia Góry Św. Anny na Górnym Śląsku. Opracowana na podstawie niepublikowanych źródeł przez o. Chryzozona Reischa kapłana zakonu franciszkańskiego*, Wrocław 2006. Publikacja ta umożliwia szerszemu gronu odbiorców poznanie dziejów sanktuarium i jego opiekunów – franciszkanów w oparciu o materiały źródłowe i zdjęcia z roku 1910, gdyż ze względu na język i styl wyda-

znaczeń, (re)interpretacje Góry św. Anny w literaturze i w dyskursach narodowych. Na przestrzeni lat nadawano bowiem temu miejscu różne – zgoła nie tylko religijne – znaczenia. Jak słusznie zauważa niemiecka historyczka J. Haubold-Stolle: „To właśnie te znaczenia, a nie sama Góra, także nie to, co faktycznie się na niej wydarzyło, wywoływały i wywołują kontrowersje.”<sup>3</sup>

Choć liczba publikacji dotyczących Góry św. Anny jest imponująca<sup>4</sup>, próżno szukać wśród nich opracowania, które w sposób wyczerpujący zajmuje się analizą obrazu (powtarzając raz jeszcze: sposób przedstawiania, nadawanie znaczeń, interpretacja, mitologizacja) tego miejsca na przestrzeni lat. Ów obraz pojawia się wprawdzie w literaturze przedmiotu (najczęściej w odniesieniu do okresu międzywojennego oraz do retoryki peerelowskiej), jednak odnieść można wrażenie, że dzieje się to raczej „przy okazji” opisywania historii owego miejsca, niż jako właściwe zagadnienie badawcze.

Istnieją dwa opracowania na badany temat, na które warto zwrócić uwagę. Pierwsze to artykuł M. Eideny i M. Masnyka (znajdujący się w obszernym i bardzo wartościowym poznawczo opracowaniu *Historia Górnego Śląska, notabene* w części zatytułowanej „Kontrowersje historyczne”). Oferuje on swoisty przegląd sposobów postrzegania Góry św. Anny od XIX wieku do końca XX wieku. Jednakże, zapewne ze względu na ograniczone ramy artykułu, najważniejsze kierunki zostają podane skrótowo, bez zagłębiania się w poszczególne treści czy opatrzenia ich stosownymi cytatami z literatury<sup>5</sup>. Drugą godną polecenia publikacją jest monografia P. Przybyły, niezwykle szczegółowa, jednakże ograniczająca się do wczesnego okresu PRL-owskiego<sup>6</sup>. Brakuje opracowania tegoż zagadnienia na przestrzeni całego XX wieku. Przed wszystkim zaś zauważalny jest deficyt opracowań wskazanego zagadnienia w odniesieniu do lat po transformacji ustrojowej<sup>7</sup>. Tymczasem po roku 1989

nia pierwodruku (pisanego niemiecką kursywą gotycką) i unikatową dostępność egzemplarzy dotarcie doń było wielce problematyczne.

<sup>3</sup> Juliane Haubold-Stolle, *Góra Świętej Anny w niemieckiej i polskiej tradycji politycznej*, [w:] Juliane Haubold-Stolle, Bernard Linek (red.), *Górny Śląsk wyobrażony: wokół mitów, symboli i bohaterów dyskursów narodowych*, Opole – Marburg 2005, s. 191.

<sup>4</sup> Zob. Roland Prejs, *Góra Świętej Anny w polskim piśmiennictwie naukowym*, [w:] Jozafat Roman Gohly (red.), *Pod płaszczem św. Anny. Materiały z konferencji historycznej z okazji 350-lecia przybycia franciszkanów na Górę Świętej Anny 1656–2006*, Wrocław 2007, s. 105–111; Wanda Musialik, *Góra Świętej Anny w publikacjach, publikatorach i pracach niepublikowanych z lat 1996–2006*, tamże, s. 113–131; Wanda Musialik, *Bibliografia publikacji o Górze Świętej Anny za lata 1996–2006*, tamże, s. 133–161.)

<sup>5</sup> Maximilian Eiden, Marek Masnyk, *Góra św. Anny*, [w:] Joachim Bahlcke, Dan Gawrecki, Ryszard Kaczmarek (red.), *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, Gliwice 2011, s. 439–447.

<sup>6</sup> Piotr Przybyła, *Narracje (i) infrastruktury. „Mit Ziemi Odzyskanych” w pamięci politycznej wczesnej Polski Ludowej (na przykładzie Góry św. Anny i Ślęży)*, Poznań 2016.

<sup>7</sup> Szczątkowo, w kilku zdaniach zaledwie, pojawia się refleksja o reinterpretacji po roku 1989 u Haubold-Stolle (Juliane Haubold-Stolle, *Góra Świętej Anny w niemieckiej i polskiej tradycji politycznej*, s. 191–207.) Bardzo trafne refleksje na temat obecnej roli Góry św. Anny czyni też Lech M. Nijakowski, określając to miejsce pamięci jako „podstawowy konflikt symboliczny na Śląsku Opolskim.” (Lech M. Nijakowski, *Dyskursy o Śląsku. Kształtowanie śląskiej*

także dokonała się – kolejna, jak pokazuje historia – reinterpretacja tego miejsca. Mamy zatem i dziś do czynienia z pewnym obrazem Góry św. Anny oraz z retoryką, w jaki sposób się ją opisuje.

### Aspekt religijny

Na temat historii powstania i rozwoju tego jakże ważnego ośrodka religijnego powstało wiele opracowań (zob. przyp. 2 i 4). Z tego powodu zrezygnowano tu z przybliżania kolejnych etapów rozwoju sanktuarium wraz z kalwarią, przechodząc od razu do meritum rozważań.

Ogólny obraz, jaki widoczny jest z tekstów traktujących o religijnej roli Góry św. Anny, można scharakteryzować następująco: narracja jest zazwyczaj patetyczna, pełna religijnego szacunku, ale też – co szczególnie ciekawe – nie brak tekstów przyjmujących ton afektywny, odwołując się do doświadczeń pielgrzymkowych i emocji odbiorców.

Przywiązanie do Góry św. Anny i towarzyszące temu pozytywne emocje są widoczne tak w tekstach dawniejszych, jak i współczesnych, przejawiając się w licznych patetycznych określeniach tego miejsca. Sentyment, jakim ludność rodzima darzy Górę św. Anny, zdaje się nie być obcy także autorom literatury pięknej, jak i badaczom tego miejsca. Po pierwsze, przedstawiana jest jako coś drogocennego: to „najcenniejszy klejnot tej ziemi”<sup>8</sup>, „perła Śląska”<sup>9</sup>, „perła bezcenna górnośląskiej ziemi”<sup>10</sup>. To także „śląska świętość”<sup>11</sup>, „święta góra Górnyego Śląska”<sup>12</sup>, „święta góra

---

*tożsamości regionalnej i narodowej w dyskursie publicznym*, s. 172.) Zarówno treści poruszone przez L.M. Nijakowskiego, jak i artykuł Haubold-Stolle oraz wspomniany wyżej artykuł M. Eidena i M. Masnyka, wnoszą bardzo istotne refleksje i aż prosiłoby się, aby ten temat został zgłębiony w sposób wyczerpujący. Próbę syntetycznego przedstawienia tego tematu podjęła autorka niniejszego artykułu w języku niemieckim: Monika Czok, *Der Sankt Annaberg: Ein Ort der friedlichen Begegnung oder der pulsierenden geschichtlichen Wunden? Vielfache Dimensionen eines oberschlesischen Erinnerungsortes*, [w:] Rainer Bendel, Josef Nolte (red.), *Befreite Erinnerung. Teilband 1: Region – Religion – Identität: Schlesische Prägungen*, Berlin 2017, s. 95–108.

<sup>8</sup> Piotr Maniurka, *Góra Pojednania – pomost między kulturami. Sanktuarium na Górze Św. Anny wartością wspólną różnych kultur*, „Śląsk Opolski” 1998, nr 8 (2), s. 4; tak samo w: Andrzej Hanich, *Góra Świętej Anny. Sanktuarium Diecezji Opolskiej*, Opole 1987, s. 9.

<sup>9</sup> Jozafat Roman Gohly, *Treści ideowe figury św. Anny Samotrzeciej z Góry Świętej Anny – w oczach kustosa sanktuarium*, [w:] Joanna Lubos-Kozieł, Jerzy Gorzelik, Joanna Filipczyk, Albert Lipnicki (red.), *Pielgrzymowanie i sztuka: Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku*. Wrocław 2005, s. 19.

<sup>10</sup> Franciszek A. Marek, *Góra św. Anny – perła bezcenna górnośląskiej ziemi* [dodatek], [w:] Ks. Norbert Bonczyk, *Góra Chelmska*, Opole 1985, s. 101–126.

<sup>11</sup> Ewald Stefan Pollok, *Góra św. Anny. Śląska świętość oraz historia rodu von Gaschin fundatorów kościoła, klasztoru i kalwarii*, Żyrowa 2000.

<sup>12</sup> Juliane Haubold-Stolle, *Der heilige Berg Oberschlesiens – der Sankt Annaberg als Erinnerungsort*, [w:] Marek Czaplński, Hans-Joachim Hahn, Tobias Weger (red.), *Schlesische Erinnerungsorte*, Görlitz 2005, s. 201–220. [tłum. tytułu MC]

śląskiej ziemi”<sup>13</sup>, „góra święta dla Śląska”<sup>14</sup>. Góra św. Anny opisywana jest jako „położona w samym sercu Śląskiej ziemi”<sup>15</sup>, „katolickie serce prowincji”<sup>16</sup>, „Sanktuarium Ziemi Śląskiej”<sup>17</sup>, „Sanktuarium, Korona i Serce Śląska”<sup>18</sup>. Określenia te opisują nie tylko centralne położenie na mapie Górnego Śląska, ale sięgając do metafory serca, presuponują także znaczenie tego miejsca dla całego regionu. Tak liczne i górno-łotne metafory zdają się przydawać splendoru temu miejscu. Niektóre określenia idą jednakże jeszcze o krok dalej, metaforycznie wynosząc je ponad rzeczywiste znaczenie, np. nazywanie Góry św. Anny (z racji umiejscowienia na niej kalwarii) „nową Jerozolimą” czy nawet „Jerozolimą i Rzymem Górnego Śląska”<sup>19</sup>.

Znamienne jest, że obok patetycznych narracji zauważyć można (niekiedy nawet w tym samym tekście) poufałość i familiarne określanie świętej Anny: „Rokrocznie (...) podążają pielgrzymi na Świętą Annę, bo tak swojsko i ciepło nazywają górę, do sanktuarium Chrystusowej Babczy, i przynoszą św. Annie wszystko, co kołacze się w człowieczym sercu (...)”<sup>20</sup>. Święta Anna, patronka tego miejsca, bywa określana także jako „łączniczka pokoleń”<sup>21</sup>. Określenie te jest szczególnie istotne jako odzwierciedlenie przywiązania do rodziny i wielopokoleniowości w rodzinach śląskich. Widać zatem nawiązywanie do pozytywnie konotowanych wartości regionalnych.

Nawiązywanie do świata wartości odbiorców tekstów, jak też budowanie obrazów nacechowanych emocjonalnie, jest charakterystyczne w większości tekstów popularnych, jak też popularnonaukowych o annogórskim sanktuarium. Są to m. in. podkreślanie wzruszeń pielgrzymów („Jest to Święta Góra, do której (...) płyną niepoliczona rzesze pątników. A wszyscy ci pątnicy płaczą z radosnego

<sup>13</sup> Emil Szramek, *Śląsk jako problem socjologiczny*, Katowice 1934, s. 63.

<sup>14</sup> Krystian Pieczka, *Góra św. Anny. Krótka historia Sanktuarium*, Wrocław 1993, s. 9.

<sup>15</sup> Tamże, s. 5.

<sup>16</sup> Horst Bienek, *Podróż w krainę dzieciństwa. Spotkanie ze Śląskiem*, Gliwice 1993, s. 198.

<sup>17</sup> Sylwia Nowak, Krzysztof Spałek, *Ścieżki przyrodniczo-dydaktyczne*, [w:] Krystyna Dubel (red.), *Park Krajobrazowy „Góra Św. Anny”. Walory przyrodniczo-krajobrazowe i kulturowe*, Opole 1998, s. 108. (zapis dużymi literami w oryginale).

<sup>18</sup> Barnaba Stokowy, *Góra św. Anny. Zarys historii ośrodka kultu religijnego na Górnym Śląsku*, Opole 1947, s. 8 (zapis dużymi literami w oryginale).

<sup>19</sup> Choć doszukiwanie się cech rzymskich w annogórskiej kalwarii zdaje się być raczej pobożnym życzeniem autora niż faktem. Jak sam pisze w treści, „te rozważania mają bardziej hipotetyczny charakter, gdyż dokumentów jednoznacznie uzasadniających to przekonanie nie ma.” (Zbigniew Bania, *Góra Świętej Anny – Jerozolima i Rzym Górnego Śląska*, [w:] Joanna Lubos-Kozieł, Jerzy Gorzelik, Joanna Filipczyk, Albert Lipnicki (red.), *Pielgrzymowanie i sztuka: Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku*. Wrocław 2005, s. 55.

<sup>20</sup> Andrzej Hanich, *Góra Świętej Anny. Sanktuarium Diecezji Opolskiej*, s. 9. Tak samo i w innych tekstach, np. publikację wydaną nakładem Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego otwierają słowa: „Chrystusowa babka, święta Anna, jest jedną z najlubieńszych świętych naszego ludu. Zwłaszcza upodobały ją sobie nasze prababki (...). I nie masz domu na całej naszej śląskiej ziemi, w którym nie byłoby jej obrazu, względnie figurki, nawskroś przemodlnych i prześpiewanych, a w dniu jej imienin kwiatami i zielenią ustrojonych.” (*Góra św. Anny. Przewodnik i pamiętka z Góry św. Anny*, Opole 1947, s. 5.)

<sup>21</sup> Jozafat Roman Gohly, *Treści ideowe figury św. Anny Samotrzeciej z Góry Świętej Anny – w oczach kustosa sanktuarium*, s. 28.

wzruszenia (...)”<sup>22</sup>), opisy oddziałujące na wyobraźnię („Góra ta (...) skupiła w sobie cały (...) Śląsk, który szedł tu z modlitwą i pieśnią. Szedł z wszystkich wiosek, z każdego swojego miasteczka, warsztatu pracy, by u świętej Anny zjednoczyć się i skupić. (...) Schodzili się wszyscy Ślązacy z jednakowymi łzami, z jedną modlitwą (...)”<sup>23</sup>), podniosły czy wręcz poetycki styl opisu („Przychodzą to tej świętej Anny pielgrzymki przez cały rok i w każde święto, niezmiennie od kilku już wieków, a współczesny Ślązak nie wyobraża sobie swojej ziemi bez tego świętego miejsca.”<sup>24</sup>; góra ta „majestat swój rozciągając nad całą tą nadodrzańską okolicą – niewzruszenie stoi, kościołem świętej imienniczki ukoronowana”<sup>25</sup>), słowem – budowanie na sferze emocjonalno-uczuciowej czytelników. Kwintesencją poniższy przykład:

Kto raz miał łaskę pielgrzymowania na tę świętą górę i mógł klęczeć przed cudownym obrazem św. Anny i zatopić się w gorącej modlitwie... Kto raz był świadkiem, jak tysiące i tysiące ludzi złączeni wiarą i miłością Bożą, modlą się i śpiewają jakby z jednego serca, a w końcu ze łzami świętego wzruszenia żegnają to cudowne miejsce – ten wie i powiedzieć może, czym jest Góra Świętej Anny dla ludu katolickiego.<sup>26</sup>

Wśród tekstów dawnych szczególnie emocjonalnie przedstawiana jest Góra w poemacie ks. N. Bonczyka. Wydany w roku 1875, był dwukrotnie (w roku 1938 i 1985) wznawiany w XX wieku<sup>27</sup> – nie dziw, zważywszy na to, że sformułowania Bonczyka („Góro Chełmska, piastowskich ziem stróżu wieczysty” czy „Tu ma Śląsk swoją Wandę, tu swój Wawel święty”<sup>28</sup>) idealnie pasowały do dwudziestowiecznej narracji polskiej.

Warto zauważyć, że powyżej wymienione cechy (patos, metaforyczność, emocjonalność) występują tak w tekstach tużpowojennych, jak i we współczesnych tekstach. Nie wchodząc w niuanse, można zauważyć, że sposób przedstawiania aspektów religijnych badanego miejsca jest względnie stały.

Elementem różniącym dawne i dzisiejsze teksty jest obraz duszpasterstwa dwu- czy wielojęzycznego. Obecnie podkreśla się dwujęzyczny charakter tego miejsca. Przywołuje się dawną tradycję dwujęzyczności<sup>29</sup> i konotuje ją aprobatywnie, w prze-

<sup>22</sup> Barnaba Stokowy, *Góra św. Anny. Zarys historii ośrodka kultu religijnego na Górnym Śląsku*, s. 8.

<sup>23</sup> *Góra św. Anny. Przewodnik i pamiątka z Góry św. Anny*, s. 11.

<sup>24</sup> Fryderyk Kremser, *Góra św. Anny – Leśnica. Annaberg – Leschnitz – Bergstad, Leśnica* [ok. 1983.], s. 6.

<sup>25</sup> *Góra św. Anny. Przewodnik i pamiątka z Góry św. Anny*, s. 11.

<sup>26</sup> Barnaba Stokowy, *Góra św. Anny. Zarys historii ośrodka kultu religijnego na Górnym Śląsku*, s. 11.

<sup>27</sup> Norbert Bonczyk, *Góra Chełmska*. Wyd. II krytyczne, oprac. Wicenty Ogrodziński, Katowice 1938; Norbert Bonczyk, *Góra Chełmska*. Wyd. III. Red. Helmut Sobeczko. Opole 1985.

<sup>28</sup> Norbert Bonczyk, *Góra Chełmska*, 1985, s. 3–4.

<sup>29</sup> Od 1861 do 1939 roku msze święte, nabożeństwa oraz pielgrzymki odbywały się w dwóch językach. W święto patronalne św. Anny na sumie odpustowej głoszone kazania w języku polskim i niemieckim. Tzw. odpusty wielkie – Podwyższenia Krzyża Świętego i Wniebowzięcie NMP – były obchodzone w dwa następujące po sobie weekendy, w jeden po polsku, w kolejny – po niemiecku. Duszpasterstwo dwujęzyczne szeroko opisuje A. Hanich: Andrzej Hanich, *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945–1999. Studium historyczno-pastoralne*,

ciwieństwie do narracji powojennych, gdy mówiono wyłącznie o żywiole polskim (pozytywnie) lub niemieckim (negatywnie). Co ciekawe, nienawistny ton narracji w stosunku do spraw niemieckich dotyczył tak tekstów pisanych przez autorów świeckich, jak i duchownych katolickich czy przygotowanych nakładem władz kościelnych<sup>30</sup>. Jest to związane z wydarzeniami historycznymi i politycznymi, dotyczącymi tego miejsca. I na tych płaszczyznach właśnie, historycznej i politycznej, dokonały się największe zmiany paradygmatów, dotycząc (re)interpretacji historii i nadawania politycznych znaczeń temu miejscu (obejmujących także przestrzeń religijną).

### Aspekt historyczno-polityczny

Do I wojny światowej (niektórzy badacze datują zwrot wcześniej – do XIX wieku, tj. do czasu Kulturkampfu<sup>31</sup>) obraz Góry św. Anny był stricte religijny. Jednak w latach międzywojennych, wskutek wydarzeń historycznych, Góra ta stała się symbolem zgoła innych treści.

Po I wojnie światowej, wskutek postanowień traktatu wersalskiego i decyzji o plebiscycie, który miał zdecydować o podziale Górnego Śląska, sytuacja eskalowała w formie trzech powstań śląskich, z których najważniejsza bitwa odbyła się sto lat temu, w roku 1921, właśnie pod Górą św. Anny. Wydarzenia te są przez obie strony zupełnie inaczej przedstawiane. Tak w narracji polskiej, jak i niemieckiej, wydarzenia te są zmitologizowane – w sposób pasujący do danej narodowej interpretacji – i w taki sposób wprowadzone do historiografii każdego z tych krajów.

---

Opole 1999, s. 65–70. Tym niemniej, owa dwujęzyczność bywa przedstawiana zupełnie różnie. Poniższe dwa przykłady pokazują, jak bardzo sposób przedstawienia historii ma wpływ na interpretację danych zjawisk. A. Hanich opisuje nabożeństwa dwujęzyczne następującymi słowami: „(...) wprowadzony przez śląskich franciszkanów w połowie XIX w. model dwujęzycznych nabożeństw stanowił niewątpliwie swoistość tamtejszego duszpasterstwa (...). Tak zwane wielkie odpusty (...) świętowane były podwójnie w odstępnie tygodniowym, tzn. odrębnie przez ludność polsko- i niemieckojęzyczną. Każdy jednak mógł uczestniczyć w obu odpustach, a mieszkańcy nabywali znajomości obu języków.” (Andrzej Hanich, *Integracyjna rola Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, [w:] Klaus Bździach (red.), „*Przebudź się serce moje, i pomyśl!*” / „*Wach auf, mein Herz, und denke!*”, Berlin – Opole 1995, s. 516–523.) Powyższy, pokojowy opis sprawia wrażenie zgodnej (wręcz sielankowej) koegzystencji obu grup językowych. Zupełnie inny obraz dwujęzyczności przedstawia opis M. Eidena / M. Masnyka: „W śląskich realiach posługiwanie się własnym językiem już w XIX wieku stopniowo nabierało charakteru narodowościowego, wręcz politycznego. Konflikty i nieporozumienia zdarzały się także w czasie odpustów z obchodami kalwaryjskimi. Stąd też na mocy rozporządzenia biskupa wrocławskiego Henryka Första w 1861 roku annogórski gwardian, o. Ambrosius Dreimüller, dokonał rozdziału terminów odpustów.” (Maximilian Eiden, Marek Masnyk, *Góra św. Anny*, s. 440.)

<sup>30</sup> Np. publikacja o Barnaby Stokowy OFM (Barnaba Stokowy, *Góra św. Anny. Zarys historii ośrodka kultu religijnego na Górnym Śląsku*) czy książeczka wydana przez Administrację Apostolską (*Góra św. Anny. Przewodnik i pamiątka z Góry św. Anny*) są przeniknięte ówczesnie obowiązującą retoryką (późniejszego ducha pojednania nie ma tu jeszcze ani śladu).

<sup>31</sup> Np. Piotr Przybyła, *Święta i wulkan*, [w:] Robert Traba, Hans Henning Hahn (red.), *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. II: *Wspólne/Oddzielne*, Warszawa 2015, 431.



Kierunek narracji niemieckiej wskazuje M. Czapliński: „W okresie międzywojennym góra ta stanie się dla Niemców symbolem walk o górnośląską *Heimat* (małą ojczyznę), wielokrotnie eksploatowanym w publicystyce i literaturze.”<sup>32</sup>

W Republice Weimarskiej, poprzez połączenie z innymi niemieckimi mitami narodowymi, jak tzw. legendą o ciosie w plecy (*Dolchstoßlegende*) czy propagandą tzw. „krwawiącej granicy“ (*blutende Grenze*) (np. w wierszu Hansa Niekrawtza *Fange zu reden an, Heiliger Berg (Przemów, Święta Góra)*)<sup>33</sup>, Góra św. Anny została wykreowana jako mit narodowy. To, że gros Górnoślązaków walczyło w powstaniach śląskich po niemieckiej stronie, propaganda niemiecka przedstawiała jako obronę niemieckości tych ziem. Góra św. Anny została symbolem niemieckiego *Heimatu*, a przezeń także miłości i wierności dużej ojczyźnie. Miała więc miejsce zmiana paradygmatu: Góra św. Anny stała się w pierwszej linii już nie symbolem religijnym, ale symbolem narodowym. Haubold-Stolle stwierdza: „Święta Góra Górnego Śląska staje się po raz drugi *sacrum* poprzez krew na niej przelaną.”<sup>34</sup> Tym samym ta „święta, kochana góra” była rozumiana jako *sacrum* nie w znaczeniu religijnym, ale patriotycznym.

Istotną rolę w przekazywaniu (i dalszym kreowaniu) takiego zmitologizowanego obrazu Góry św. Anny pełniła publicystyka i literatura. Jak konstatuje K. Węgrzynek: „starcie z pola bitewnego przeniesione zostało na pole literackie. Po zmianie władzy (przewrót majowy w Polsce, dojście do władzy nazistów w Niemczech) walka na pióra stała się bardziej zacięta. Może dlatego, że nowe dwory nie stroniły od poparcia wybranych twórców? Co ciekawe, sięga się w tych artystycznych szarżach po podobne rekwizyty.”<sup>35</sup> Wśród piewców annogórskiego wzgórze w ówczesnej retoryce wymienić należy szczególnie dorobek górnośląskiego pisarza Alfonsa Hayduka (1900–1972):

To sama górnośląska ojczyzna święcie wzbija się ku niebu Górą św. Anny. Dlatego też kochamy ją ponad wszelką miarę i spoglądamy ku niej z ową bojaźnią i owym błogim uczuciem, które udało nam się przechować w nas z czasów niezmaconego niczym dzieciństwa do dzisiejszych dni, pełnych nerwowości (...). Oto nieprzemijający skarb i dziedzictwo (...), fundament (...) wartości uczuciowych, który żyje z każdym pokoleniem i tworzy coś, co nie zna czasów ani granic: miłość do stron rodzinnych.<sup>36</sup>

<sup>32</sup> Marek Czapliński, *Dzieje Śląska od 1806–1945*, [w:] Marek Czapliński (red.), *Historia Śląska*. Wrocław 2007, s. 400.

<sup>33</sup> Hans Niekrawietz, *Fange zu reden an, Heiliger Berg*, 1931, źródło za: Juliane Haubold-Stolle, *Góra Świętej Anny w niemieckiej i polskiej tradycji politycznej*, s. 195.

<sup>34</sup> Juliane Haubold-Stolle, *Der heilige Berg Oberschlesiens – der Sankt Annaberg als Erinnerungsort*, s. 206. [tłum. MC]

<sup>35</sup> Krystian Węgrzynek, *Wulkan i ludzie. Góra Świętej Anny w tekstach śląskich – od geopolityki do geopoetyki*, [w:] Tomasz Gęsina, Zbigniew Kadłubek (red.), *Przestrzeń – literatura – doświadczenie: z inspiracji geopoetyki*, Katowice 2016, s. 183.

<sup>36</sup> Antoni Hayduk, Anton Hellmann. *Der Heilige Berg*, 1927, cyt. (w j. polskim) za: Juliane Haubold-Stolle, *Góra Świętej Anny w niemieckiej i polskiej tradycji politycznej*, s. 194–195. Po dalsze cytaty z Hayduka/Hellmanna odsyła się bezpośrednio do wskazanego artykułu.

Warte uświadomienia jest to, że taka mitologizacja Góry św. Anny nie jest działaniem – jak powszechnie można by uważać – propagandy nazistowskiej. Taki obraz Góry św. Anny powstał w dwudziestoleciu międzywojennym, czyli w okresie Republiki Weimarskiej, jeszcze przed dojściem nazistów do władzy. Tym niemniej, taka narracja doskonale wpisywała się w ideologię narodowego socjalizmu. Dlatego też w III Rzeszy miało miejsce dalsze, radykalne upolitycznianie i ideologizacja tego miejsca. Działania nazistów wyszły jednak poza propagandę na płaszczyźnie mentalnej, przyjmując bardzo namacalne formy, jak ingerencja w topografię – budowa amfiteatru i mauzoleum<sup>37</sup>.

### Po 1945 roku

Po II wojnie światowej Góra św. Anny razem z całym regionem stała się częścią państwa polskiego. Wraz ze zmianą przynależności państwowej, zmienił się także obraz tego miejsca: po wojnie Góra św. Anny była kreowana jako symbol powstań śląskich oraz polskości tzw. Ziemi Odzyskanych.

Ważnym elementem polskiej mitologizacji tego miejsca było zwalczanie śladów niemieckości. Pozostała poniemiecką infrastrukturę, której nie sposób było usunąć, nasycano polskimi elementami patriotycznymi. W miejscu zburzonego niemieckiego mauzoleum zbudowano Pomnik Czynu Powstańczego. Warto przyjrzeć się bliżej sposobowi przedstawiania tego wydarzenia. Bardzo wiele źródeł (szczególnie popularnych, np. internetowych, lecz taką wersję znajdziemy także w literaturze naukowej<sup>38</sup>) opisuje, że monumentalne mauzoleum zostało wysadzone w powietrze. Takiemu ujęciu zdecydowanie przeciwstawia się P. Przybyła, dowodząc, że tak monumentalnej budowli bynajmniej nie wysadzono. Wprowadzenie do pamięci zbiorowej „wielkiego wybuchu” jest celowym działaniem propagandowym. Jak konkluduje Przybyła: „Detonacja była wprost wymarzoną figurą pamięci dla narracji o końcu niemieckiej obecności na Śląsku (...)”<sup>39</sup>

Corocznie w maju, w rocznicę wybuchu III powstania śląskiego, organizowano pod pomnikiem demonstracje patriotyczno-propagandowe – i taki też obraz przenikał np. do relacji prasowych, gdzie o Górze św. Anny donoszono nie w kontekście obchodów religijnych, ale właśnie relacji z wydarzeń patriotycznych, jak demonstracje pod pomnikiem, wiece i inne działania propagandowe.

Widoczne jest to także w literaturze, będącej „w służbie” ówczesnej ideologii politycznej, które świadomie pomniejszały (czy wręcz: pomijały) znaczenie religijne Góry św. Anny. Np. w książce R. Hajduka z 1983 roku na 74 stronach publikacji nie znajdziemy słowa wzmianki o katolickim charakterze tego miejsca, a wśród

<sup>37</sup> Ponieważ amfiteatr i mauzoleum nazistowskie na Górze św. Anny opisuje wiele opracowań, odstąpiono w tym miejscu od przedstawiania tak ich historii, jak i wymowy i użytej w nich symboliki.

<sup>38</sup> Juliane Haubold-Stolle, *Góra Świętej Anny w niemieckiej i polskiej tradycji politycznej*, s. 201; Janusz L. Dobesz, *Góra św. Anny – symbol uniwersalny*, [w:] Ewa Chojecka (red.), *Sztuka Górnego Śląska na przecięciu dróg europejskich i regionalnych*, Katowice 1999, s. 203.

<sup>39</sup> Piotr Przybyła, *Narracje (i) infrastruktury. „Mit Ziemi Odzyskanych” w pamięci politycznej wczesnej Polski Ludowej (na przykładzie Góry św. Anny i Ślęży)*, s. 149–150.



63 ilustracji zaledwie jedna przedstawia sanktuarium (znamienny jest też podpis ilustracji: „Widok od pomnika ku szczytowi Góry z zabytkowym kościołem”)<sup>40</sup>.

W Polsce Ludowej Góra św. Anny miała kojarzyć się nie z religią, ale powstaniem śląskimi – aczkolwiek w taki sposób, w jaki chciały tego władze komunistyczne. Warto zwrócić uwagę, jak dokonywano tego za pomocą języka oraz interpretacji faktów: Mówiąc o powstaniach, nazywano je walką o wyzwolenie narodowe polskich chłopów i robotników. Akcentowano udział lokalnej ludności w powstaniach, co interpretowano jako wyraz polskości tzw. Ziemi Odzyskanych. Celowo używano słów nacechowanych znaczeniowo, np. hiperbolizując Górę św. Anny jako „panteon narodowy”, „górze dziejów polskich”<sup>41</sup> czy porównując ją z greckimi Termopilami<sup>42</sup>. Ważnym zabiegiem było też częste akcentowanie – w duchu ówczesnej retoryki – „powrotu tych ziem do Macierzy” (zwrot ten okazał się bardzo trwałą socjotechniką i pojawia się także i we współczesnych opracowaniach<sup>43</sup>). Chętnie podkreślano przy tym martyrologię, np.: krajobraz Góry św. Anny „gdzie polskość każdej grudki ziemi była drogo okupiona krwią, poświadczona walką i ofiarą.”<sup>44</sup>

Stałą figurą było też podkreślanie, że za czasów piastowskich ziemie te były polskie; nawiązywano do tego, tworząc wrażenie kontynuacji dziejów oraz podkreślając, że po latach „niewoli” Góra św. Anny wróciła do Polski. Takie sformułowania, jak „powrót (...) na stare piastowskie włości, »skąd nasz ród«.”<sup>45</sup>, dodatkowo miały wywoływać wrażenie, jakoby „powrotem” Śląska do Polski przywrócony został „właściwy” porządek świata.

Teksty popularnonaukowe, skierowane do „zwykłego” odbiorcy, przekazywały bardzo sugestywny obraz świata. Warto spojrzeć na poniższe zdanie. Jest ono jakoby próbą sposobu formułowania treści w ówczesnych publikacjach: „Radzieckie katusze przyniosły Górze Św. Anny, zwanej też Górą Chełmską – wolność. Góra Chełmska pozostała polską Górą, jak za czasów Chrobrego.”<sup>46</sup> Słowem rozpoczynającym owo sformułowanie jest „radzieckie”, wysuwając na pierwszy plan rolę wojsk radzieckich w zakończeniu nie tylko II wojny światowej, ale i pewnego etapu historii tego obszaru. Zaakcentowane zostaje tu słowo „wolność” presuponuje, jakoby wcześniej była „niewola” (w innym miejscu tekstu zresztą wprost nazywana). Kolejnym

<sup>40</sup> Ryszard Hajduk, *Góra św. Anny*, Warszawa 1983.

<sup>41</sup> Wilhelm Szewczyk, *Góra dziejów polskich*, [w:] *Pomnik Czynu Powstańczego*, Katowice 1955, s. 17.

<sup>42</sup> Ryszard Hajduk, *Góra św. Anny*, s. 46.

<sup>43</sup> Zob. Grażyna Turczyńska, *Wybrane elementy wartości kulturowych*, [w:] Krystyna Dubel (red.), *Park Krajobrazowy „Góra Św. Anny”. Walory przyrodniczo-krajobrazowe i kulturowe*, Opole 1998, s. 125; Michał Lis, *Wstęp*, [w:] Wanda Musialik (red.), *Dziedzictwo duchowe i historyczne Góry Świętej Anny: materiały z sesji naukowej odbytej na Górze Św. Anny 5 listopada 1996*, Opole – Wrocław 1997, s. 5.

<sup>44</sup> Maria Szypowska, Andrzej Szypowski, *Góra św. Anny*, Warszawa 1969, s. 1. Taka retoryka bywa obecna i we współczesnych opracowaniach: „Miejsce to jest synonimem dążeń narodowych ludu śląskiego, jego walki o polskość i krwi przelanej w jej obronie.” Sylwia Nowak, Krzysztof Spałek, *Ścieżki przyrodniczo-dydaktyczne*, s. 108.

<sup>45</sup> Maria Szypowska, Andrzej Szypowski, *Góra św. Anny*, s. 13.

<sup>46</sup> Ryszard Hajduk, *Góra św. Anny*, s. 67.

zabiegiem retorycznym jest przywoływanie pierwszych Piastów, aby podkreślić, że ziemie te były piastowskie (a więc w domyśle – polskie). Natomiast użycie określenia „Góra Chełmska” pokazuje eksponowanie świeckiego charakteru tego miejsca.

Ówczesną mitologizację Góry św. Anny można wyczytać także z wzniesionego pomnika Czynu Powstańczego, gdzie „aspekt propagandowy wyraźnie góruje nad artystycznym”<sup>47</sup> (to spojrzenie dzisiejsze, wówczas sławiono je jako wybitne „dzieło (...) genialnego polskiego artysty-rzeźbiarza”<sup>48</sup>.) Na zewnętrznych ścianach znajdują się płaskorzeźby przedstawiające – sięgając do ówczesnej retoryki – „wielowiekową walkę wyzwolenczą Ślązaków”<sup>49</sup>, „walk wyzwolenczych ludu śląskiego”<sup>50</sup>. Sam temat powstań śląskich (które podług nazwy pomnik powinien upamiętniać) jest zaledwie jednym z obrazów pośród innych wyraźnie antyniemieckich obrazów. Warto podkreślić, że wymowa tego pomnika otwarcie podkreśla polsko-niemieckie antagonizmy, podsycą wrogość. Taki sam obraz przekazują publikacje tamtych czasów.

Z dzisiejszej perspektywy uderza jawna antyniemieckość w ówczesnych tekstach, np. Góra św. Anny i cały Śląsk jakoby stojący „zbrojną tamą przeciw fali niemieckich feudałów, chcących zagrabic i zniweczyć nasz kraj”<sup>51</sup>, „bohatersko walczący powstańcy zdołali powstrzymać (...) ofensywy uzbrojonego po zęby wroga”<sup>52</sup> czy wręcz – sięganie do historycznych przekłamań – np. że już także przed wojną „Wszyscy [pątnicy] mówili [tylko] po polsku”<sup>53</sup> czy też jakoby Góra św. Anny była pod zaborem pruskim<sup>54</sup>.

Także elementy religijne były postrzegane propolsko. O instrumentalizacji kultu św. Anny zaraz po wojnie pisze B. Linek: „Kazimierz Gołba, publicysta katolicki, podkreślał rolę św. Anny, której kult »stał się jednym z głównych czynników, budzących i utrzymujących wewnętrzną polskość ludu śląskiego.«”<sup>55</sup>

Reasumując warto raz jeszcze podkreślić, że po niemieckiej instrumentalizacji Góry św. Anny do celów propagandowych, nastąpiło takie samo wykorzystanie Góry w retoryce polskiej. Od 1945 roku usuwano ślady niemieckie i napełniano to miejsce polskimi patriotyczno-propagandowymi treściami. Zarówno strona niemiecka, jak i polska, kreowały najwyższe wzniesienie Górnego Śląska na miejsce na wskroś symboliczne. Obie strony napełniły Górę swoimi mitami narodowymi, by ugruntować swoje roszczenia dotyczące niemieckości czy też polskości tego miejsca.

Ciekawym jest fakt, że nawet wizyta Jana Pawła II na Górze św. Anny 21 czerwca 1983 roku była przedstawiana przez aparat państwowy jako „gest polityczny”.

<sup>47</sup> Janusz L. Dobesz, *Góra św. Anny – symbol uniwersalny*, s. 224.

<sup>48</sup> Ryszard Hajduk, *Góra św. Anny*, s. 67.

<sup>49</sup> Tamże, s. 68.

<sup>50</sup> Maria Szypowska, Andrzej Szypowski, *Góra św. Anny*, s. 13.

<sup>51</sup> Tamże, s. 1.

<sup>52</sup> Adam Benisz, *Walki o Kędzierzyn i Górę św. Anny*, Katowice 1961, s. 118.

<sup>53</sup> Anzelm Gorywoda, *Pod Górą św. Anny. Opowiadania śląskie*, Katowice 1947, s. 42.

<sup>54</sup> Maria Szypowska, Andrzej Szypowski, *Góra św. Anny*, s. 14.

<sup>55</sup> Kazimierz Gołba, *Śląska święta Anna*, „Gość Niedzielny” 1947, s. 235, cyt. za: Bernard Linek, *Obraz mieszkańców Śląska Opolskiego na łamach prasy regionalnej: tożsamość grupowa, relacje międzygrupowe, modele współistnienia*, [w:] Krzysztof Frysztacki (red.), *Polacy, Ślązacy, Niemcy. Studia nad stosunkami społeczno-kulturowymi na Śląsku Opolskim*, Kraków 1998, s. 86.

W notatce Polskiej Agencji Prasowej z 20 czerwca 1983 roku, przygotowanej dla dziennikarzy relacjonujących wizytę papieża, przedstawiono Górę św. Anny w retoryce socjalistycznej, w sposób propagandowy, pomijając jej znaczenie religijne:

Góra św. Anny jest symbolem polskiego trwania na śląskiej ziemi, wielowiekowej walki ludu śląskiego o społeczne i narodowe wyzwolenie. Napór germański na tej ziemi, na zachodnim pograniczu Polski był zawsze silny. (...) Sąd, spod Góry św. Anny, wyszli najbardziej zagorzali wrogowie państwowej niewoli upominający się o swoje prawa, o zagrody pradziadów. (...) Podczas III powstania śląskiego w 1921 r. robotnicy i chłopcy stoczyli tu najkrwawsze walki z oddziałami niemieckimi. W ich wyniku przynajmniej część Górnego Śląska wróciła do Macierzy. (...) Dziś Góra św. Anny jest miejscem narodowej pamięci, symbolem niezłomnej woli powrotu Śląska do Polski, jest Wawelem Śląska – jak mówił o niej wielki epik tej ziemi ks. Norbert Bonczyk.<sup>56</sup>

Jakże inna jest ta powyższa retoryka od słów samego papieża! Tu – mówienie o „wrogu”, o walkach i celowe podsycanie antagonizmów, papież – podczas swojej wizyty mówiący na Górze św. Anny o potrzebie pojednania.

Wśród zamierzonych działań retorycznych warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno – śmiej twierdzić, że także w pełni celowe – działanie, którego znaczenie wydaje się być niezauważane nawet przez współczesnych badaczy. Góra św. Anny jest bezsprzecznie przedstawiana jako miejsce kluczowe dla całego regionu. Natomiast warto zwrócić uwagę na to, jak ów region jest rozumiany, czyli: czy mowa o Śląsku Opolskim czy Górnym Śląsku<sup>57</sup>. Zjawisko, którego źródło leży w 1922 roku (podział Górnego Śląska na część polską i niemiecką), po II wojnie światowej zagościło

<sup>56</sup> Cytat za: Andrzej Hanich, *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945–1999. Studium historyczno-pastoralne*, s. 180.

<sup>57</sup> Śląsk Opolski jest historycznie częścią Górnego Śląska. Pojęcie „Śląsk Opolski” powstało w kontekście podziału Górnego Śląska w roku 1921, gdy ów został podzielony na część przynależną państwu polskiemu (administracyjnie nazwano ją województwem śląskim) oraz część pozostałą w państwie niemieckim (w j. niem. Provinz Oberschlesien). Warto uzmysłowić sobie fakt, że żadna strona nie chciała w nazewnictwie dać wyrazu przynależności części Śląska do drugiego państwa: część przydzieloną Polsce określano po niemiecku jako „Ostoberschlesien”, a nie np. „polnisches Oberschlesien”, z kolei zachodnią część Górnego Śląska z Opolem, pozostałą w granicach państwa niemieckiego, po polsku też nie chciano nazywać „niemieckim Górnym Śląskiem”, więc powstało określenie „Śląsk Opolski”. Owo pojęcie jest o tyleż sugestywne, że w słowie „opolski” wybrzmiewa jednocześnie „polski”. Pojęcie „Śląsk Opolski” weszło na stałe do polskiego nazewnictwa. Po 1945, mimo że cały wcześniejszy teren plebiscytowy stał się polski, podział historycznie jednego Górnego Śląska na Śląsk Opolski i wschodnią część Górnego Śląska (określanego także jako tzw. katowicki Śląsk czy też „czarny” Śląsk) nie zniknął, a wręcz został utrwalony: faktycznie – podziałem administracyjnym, jak i mentalnie. Wskutek tego częstokroć w polskich dyskursach funkcjonuje dziś Śląsk Opolski oddzielnie od (a nawet: w opozycji do) Górnego Śląska. Pojęciu „Śląsk Opolski”, jego aktualnemu rozumieniu i jego relacji względem pojęcia „Górny Śląsk” we współczesnych dyskursach naukowym i publicystycznym poświęciła autorka swoją rozprawę doktorską, opublikowaną w wersji książkowej: Monika Czok, *Das Oppelner Schlesien. Die Region, ihre Bewohner und ihre Identität in wissenschaftlichen und publizistischen Diskursen*, Wrocław – Dresden. 2020. Warto spojrzeć także do: Jürgen Joachimsthaler, *Wielokrotnie*

w sposobie mówienia o tym terenie na stałe. Taka retoryka bynajmniej nie była przypadkowa; służyła dekompozycji Śląska, rozbicia śląskości na pomniejszych elementy, a przez to – osłabienia grupy etnicznej rodzimych Ślązaków. W tekstach traktujących o Górze św. Anny pisano więc nie tyleż o „Ślązakach”, co o „mieszkańcach Opolszczyzny” czy też o „ludzie opolskim”, okraszając to wymowną retoryką antyniemiecką, np. pisząc o „walczącym o »prawo do życia« ludzie opolskim w latach bismarckowskiego ucisku”.<sup>58</sup> I taki podział historycznie jednego regionu utrzymuje się – mentalnie i administracyjnie – do dziś. Rzutuje to także na aktualny obraz Góry św. Anny. Wciąż chętnie przedstawia się ją jako „serce regionu” czy „duchową stolicę”<sup>59</sup> jednakże z odniesieniem do Śląska Opolskiego<sup>60</sup>, nie całego Górnego Śląska<sup>61</sup>.

Obraz Góry św. Anny po 1945 roku kojarzy się przede wszystkim z polską narracją. Warto jednak uświadomić sobie, że była ona obecna także w recepcji niemieckiej:

---

*wyobrażana prowincja. Śląsk między wizją a rzeczywistością*, tłum. N. Żarska, [w:] Wojciech Kunicki (red.), *Śląsk. Rzeczywistości wyobrażone*, Poznań 2009, s. 478–513.

<sup>58</sup> Ryszard Hajduk, *Góra św. Anny*, s. 5.

<sup>59</sup> Beata Wielgosik, Elżbieta Pigulska, *Park Krajobrazowy „Góra św. Anny”. Przewodnik przyrodniczo-turystyczny*, Ładza 2017, 3.

<sup>60</sup> Takim ujęciem posługuje się np. znawca Góry św. Anny, ks. A. Hanich. Widoczne jest to już w samych tytułach publikacji, np.: Andrzej Hanich, *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945–1999. Studium historyczno-pastoralne*; Andrzej Hanich, *Integracyjna rola Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, s. 516–523; Andrzej Hanich, *Rola ośrodka pielgrzymkowego w interpretacji społecznej regionu (Na przykładzie Góry św. Anny na Śląsku Opolskim)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 61, 1992, s. 388–394. Tym niemniej, ks. Hanich nie jest odosobniony w określaniu Góry jako Góry Śląska Opolskiego; przyglądając się literaturze przedmiotu odnosi się wrażenie, że takie ujęcie jest powszechne także u innych badaczy, np. Franciszek Mróz, *Pielgrzymowanie do sanktuarium na Górze Świętej Anny w latach 1996–2006*, [w:] Jozafat Roman Gohly (red.), *Pod płaszczykiem św. Anny. Materiały z konferencji historycznej z okazji 350-lecia przybycia franciszkanów na Górę Świętej Anny 1656–2006*, Wrocław 2007, s. 97–107. Określeń: „religijny symbol Śląska Opolskiego” i „święta góra Opolszczyzny” użyto w: Sabina Sowa, Roman Juranek, Andrzej Hanich, *Radio diecezji opolskiej „Góra św. Anny” (1994–1998)*, Opole 1998, s. 3). Wychodząc poza ustalone dla tego artykułu ramy literatury naukowej i popularnonaukowej, warto wspomnieć w tym miejscu także o prasie regionalnej, bowiem bardzo ważną rolę w lansowaniu takiego obrazu w świadomości mieszkańców zajmuje gazeta „Nowa Trybuna Opolska”. Święta Anna jest w niej ujmowana jako „patronka Opolszczyzny” (Krzysztof Ogiolda, *Modlitwa u świętej Anny*, „Nowa Trybuna Opolska” 176, 1999, s. 14), „patronka Śląska Opolskiego” (Engelbert Miś, *Odpust na Św. Annie*, „Trybuna Opolska” 175, 1990, s. 1, 7; Józef Szczupał, *Odpust*, „Trybuna Opolska”, 180, 1990, s. 4), a sama Góra jako „najważniejsze miejsce dla Opolan” (Krzysztof Stecki, *Najważniejsze miejsce dla Opolan*, „Nowa Trybuna Opolska” 179, 1999, s. 16).

<sup>61</sup> Nie bez znaczenia zdaje się być fakt, że część Górnego Śląska znajdująca się w obecnym woj. śląskim posiada także „swoje” ważne miejsca religijne. Są to przede wszystkim sanktuarium w Piekarach Śląskich, następnie miejsce kultu św. Anny w Katowicach-Janowie (Nikiszowcu). W kontekście tego ostatniego zwraca się uwagę na artykuł: Henryk Olszar, *Organizacja świątyni „zastępczej” dla kultu św. Anny w diecezji katowickiej po podziale Górnego Śląska w 1922 roku*, [w:] Joanna Lubos-Kozieł, Jerzy Gorzelik, Joanna Filipczyk, Albert Lipnicki (red.), *Pielgrzymowanie i sztuka: Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku*. Wrocław 2005, s. 239–250.

Po wojnie konflikt górnośląski w Niemczech był postrzegany przez pryzmat nowego układu terytorialnego i konfliktu Wschodu z Zachodem. Góra św. Anny jako konkretne miejsce była dla Niemców do lat 70. praktycznie nieosiągalna, a później do roku 1989 jej odwiedziny wiązały się z problemami. W ten sposób stała się ona znów idyllicznym symbolem tęsknoty za „niezapomnianymi stronami rodzinnymi.”<sup>62</sup>

### Po transformacji ustrojowej

Wraz z politycznymi zmianami roku 1989, zmianom uległ także sposób przedstawiania Góry św. Anny. Rozpoczęła się reinterpretacja historii i nadawanie temu miejscu nowych znaczeń.

Transformacja ustrojowa, będąca istotną cezurą także dla badanego obszaru, nie spowodowała jednakże „wymazania” historii. Góra św. Anny nie stała się nagle *tabula rasa*; cała spuścizna ideologiczna pozostała i trzeba było się z nią zmierzyć. Ponadto, do głosu doszły nowe problemy. M. Eiden i M. Masnyk stwierdzają: „Wraz ze zmianą ustroju w Polsce Góra zaczęła stawać się symbolem występujących animozji narodowościowych: Polaków, Niemców, Ślązaków.”<sup>63</sup> Szczególnie pierwsze chwile (np. pierwsza msza niemieckojęzyczna 4 czerwca 1989, a także zamysł zorganizowania tu polsko-niemieckiej mszy pojednania) obfitowały w burzliwe reakcje.

Ponieważ w 1989 roku polska mitologizacja Góry (a tym samym polsko-niemieckie antagonizmy) były wciąż żywe, odstąpiono od realizacji mszy pojednania w tym miejscu. Haubold-Stolle ocenia: „Te górnośląskie miejsce pielgrzymkowe (...) stało się zbyt mocno symbolem innych treści, żeby można było odprawić tu mszę pojednania”<sup>64</sup>. Wprawdzie owo wydarzenie z udziałem niemieckiego kanclerza i polskiego premiera z pewnością przyczyniłoby się do tego, że miejsce to zajęłoby poczesne miejsce w polskiej i niemieckiej historii współczesnej, jednakże już nie tak oczywistym jest to, jakie byłoby to skojarzenie – budujące czy dzielące. Jakie reakcje mogła wywołać niemieckojęzyczna msza z udziałem przedstawicieli rządu niemieckiego właśnie na tej Górze – w miejscu dawnych wystąpień nazistowskich – uzmysławia P. Przybyła: „wydaje się, że góra zajęłaby wówczas bardziej poczesne miejsce w annałach stosunków polsko-niemieckich – jako góra pojednania bądź jako polityczny wulkan”, wyraźnie skłaniając się ku tej drugiej opcji<sup>65</sup>.

Sytuacji, w których – ujmując rzecz obrazowo – „wulkan” mógł powtórnie wybuchnąć, w pierwszych latach po transformacji ustrojowej nie brakowało. *Faux pas* w maju 1991 zaliczyła organizacja mniejszości niemieckiej, gdy w czasie zorganizowanego przez nią festiwalu „Freundschaftstreffen” w tym tak wrażliwym historycznie miejscu publicznie wystąpił polityk Ziomkostwa Ślązaków, Herbert

<sup>62</sup> Maximilian Eiden, Marek Masnyk, *Góra św. Anny*, s. 446.

<sup>63</sup> Tamże, s. 446.

<sup>64</sup> Juliane Haubold-Stolle, *Der heilige Berg Oberschlesiens – der Sankt Annaberg als Erinnerungsort*, s. 203 [tłum. MC].

<sup>65</sup> Piotr Przybyła, *Święta i wulkan*, s. 441.



Hupka.<sup>66</sup> Z kolei podczas obchodów pod Pomnikiem Czynu Powstańczego pod koniec lat 90. dochodziło do aktów agresji słownej i symbolicznej ze strony członków Obozu Narodowo-Radykalnego<sup>67</sup>.

Także publikacje dotyczące badanego obszaru czy całego regionu nie zmieniły z dnia na dzień swojej retoryki<sup>68</sup>.

Trzy dekady po rozpoczęciu pokojowych przemian przeszłość wciąż jeszcze rzutuje na obraz badanego miejsca. Z tym swoistym „spadkiem”: po pierwsze – po niemieckości, po drugie – po PRL-u, dziś trzeba się zmierzyć. Niezwykle trafnie ujął to (w odniesieniu do spuścizny poniemieckiej) P. Przybyła, odnosząc się do historii Góry św. Anny: „Kapitał czy hipoteka?”<sup>69</sup> Owo pytanie retoryczne dosadnie nazywa problem: czy tę spuściznę historyczną postrzega się jako bogactwo i doświadczenie, na którym można budować i z którego można się uczyć, czy raczej – jako obciążenie.

Współcześnie po niemieckiej stronie Góra św. Anny wydaje się już nieobecna w pamięci kolektywnej: „W Niemczech mit, którym spowita była Góra od roku 1921, przyblakł i poza kurczącymi się kręgami związanymi z Ziomkostwem Górnos Śląskim nie jest już żywotny.”<sup>70</sup> Można zaryzykować stwierdzenie, że dla obecnie przybywających z Niemiec pielgrzymów czy turystów, Góra jest już „zwykłym” miejscem pielgrzymkowym, niekojarzonym w wydarzeniami historyczno-politycznymi.

W polskiej recepcji warto rozróżnić między dwoma nurtami: ogólnopolskim i regionalnym. W narodowej pamięci kolektywnej „hasło »Góra św. Anny« do dziś w Polsce przywołuje na myśl plebiscyt, powstania śląskie oraz podział tego granicznego regionu”<sup>71</sup>. Nierzadko jednak nie jest kojarzona wcale lub skojarzenia są bardzo mgliste<sup>72</sup>. Zupełnie inaczej jest na Górnym Śląsku, gdzie pierwszym skojarzeniem

<sup>66</sup> Zob. Piotr Wróblewski, *Konflikty etniczne na Górze św. Anny. Polacy i mniejszość niemiecka*, „Górnos Śląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2012, nr 3, s. 71–72.

<sup>67</sup> Zob. tamże s. 79–80.

<sup>68</sup> Przykładem publikacja z 1993 roku Andrzej Brożek (red.), *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z Macierzą. Materiały z sesji naukowej historyków powstań śląskich i plebiscytu zorganizowanej w dniach 24–25 kwietnia 1991 roku w Bytomiu oraz na Górze św. Anny*, Bytom 1993, szczególnie artykuł Franciszka Marka *Miejsce Góry św. Anny w polskiej kulturze narodowej*, niezwykle antyniemiecki w treści.

<sup>69</sup> Piotr Przybyła, *Narracje (i) infrastruktury. „Mit Ziem Odzyskanych” w pamięci politycznej wczesnej Polski Ludowej (na przykładzie Góry św. Anny i Śląży)*, s. 45.

<sup>70</sup> Maximilian Eiden, Marek Masnyk, Góra św. Anny, s. 439. To samo – „Góra św. Anny nie jest już dzisiaj obecna w niemieckim wyobrażeniach politycznych” – stwierdza J. Haubold-Stolle (Juliane Haubold-Stolle, *Góra Świętej Anny w niemieckiej i polskiej tradycji politycznej*, s. 191).

<sup>71</sup> Tamże, s. 439.

<sup>72</sup> Pokazują to badania ankietowe przeprowadzone przez Barbarę Sopot-Zembok w miejscowościach oddalonych ok. 100 km od Góry św. Anny, z których wynika, że u 80% dorosłych respondentów Góra św. Anny kojarzy się jako „ważne miejsce historyczne” (częstokroć bez wiedzy, co dokładnie tam się wydarzyło), a jedynie pozostałe 20% badanych wiąże ją z kultem religijnym. Por. Barbara Sopot-Zembok, *Góra Świętej Anny we współczesnym odbiorze społecznym*, [w:] Wanda Musialik (red.), *Dziedzictwo duchowe i historyczne Góry Świętej Anny: materiały z sesji naukowej odbytej na Górze Św. Anny 5 listopada 1996*, Opole – Wrocław 1997, s. 153–157.



jest wymiar religijny tego miejsca, a ono samo jest ważnym elementem tożsamości regionalnej.

Od czasu do czasu opinię społeczną elektryzują konflikty dotyczące wydarzeń związanych z Górą św. Anny (np. spór o Muzeum Powstań Śląskich, tzw. „heilowanie” pod Pomnikiem Czynu Powstańczego, kwestia brzmienia dwujęzycznej tablicy z nazwą miejscowości). Z jednej strony, można je postrzegać jako wydarzenia epizodyczne, z drugiej – pokazują one, jak wciąż wrażliwe jest to miejsce, gdzie, na zasadzie kuli śnieżnej, mały incydent jest w stanie wywołać burzliwe reakcje i obudzić animozje.

### **Pojednanie – fakt czy retoryka?**

Mimo powyższych stwierdzeń, ogólna tendencja, jaka przenika z współczesnych tekstów o Górze św. Anny, nie stawia akcentu na wymiar konfliktowy. Przeciwnie: współcześnie dominuje tendencja określania jej jako „miejsca spotkania” czy „Góry Pojednania” (nierzadko w zapisie dużymi literami właśnie). Taki kierunek jest oczywiście warty docenienia – pokazuje, że społeczeństwo dojrzało do tego, by skupić się na pokojowym spojrzeniu we przyszłość, wolnym od przeszłych uprzedzeń i animozji.

W ostatnich latach dokonana się zmiana paradygmatu: jeszcze do niedawna miejsce, które kreowano na symbol wrogości do Niemiec, miejsce walki o polskość przeciwko „ciemnizyтелям” – Niemcom, opisuje się dziś zupełnie inną narracją: podkreślającą współlistnienie obu kultur (i tu także – podobnie jak w poprzedniej retoryce – sugerowanie, jakoby taki stan istniał od wieków):

Góra Świętej Anny zawsze była miejscem wzajemnego spotkania Polaków i Niemców, narodów, które od kilku wieków żyły na Śląsku obok siebie, Śląsk zaś, a Góra Świętej Anny w szczególności stały się obszarem przenikania się różnych kultur i tradycji.<sup>73</sup>

Ponadto, w opracowaniach podkreśla się pograniczny charakter tego miejsca i całego regionu (choć geograficznie już nim nie jest, ale mentalnie – wciąż tak)<sup>74</sup>, interpretując to jako potencjał dla regionu.

Dziś Góra św. Anny jawi się jako miejsce dialogu oraz religijnego i kulturowego ubogacenia. Miejsce to stało się „symbolem pojednania”<sup>75</sup>. W tym procesie istotna jest szczególnie rola Kościoła: „Góra św. Anny, jako święte wzgórze obu narodów, przy-

<sup>73</sup> Roland Prejs, *Góra Świętej Anny w polskim piśmiennictwie naukowym*, s. 108–109.

<sup>74</sup> Górny Śląsk był dawniej także polsko-niemieckim pograniczem *sensu stricto*. W latach międzywojennych granica państwowa między Polską a Niemcami przebiegała zaledwie ok. 50 km od Góry św. Anny. W roku 1945 Górny Śląsk utracił charakter polsko-niemieckiego pogranicza administracyjnego (natomiast w stosunku do Czech pozostaje wciąż pograniczem także w administracyjnym sensie). Tym niemniej, wciąż jeszcze postrzegany jest jako polsko-niemieckie pogranicze kulturowe i socjologiczne.

<sup>75</sup> Klaudia Kluczniok, Ewa Maria Piłat, Krystyna Bober (red.), *Przewodnik Poznań Krainę św. Anny*. Krapkowice 2010, s. 16.

właszczane niegdyś tak przez Niemców, jak i Polaków, jako symbol przynależności Górnego Śląska do określonego narodu, jest świadomie reinterpretowane przez Kościół jako symbol spotkania różnych grup narodowościowych.<sup>76</sup> Podkreślić należy tu przede wszystkim wkład abp. Alfonsa Nossola. Po pierwsze, wniósł ogromny wkład w dialog polsko-niemiecki<sup>77</sup>. Po drugie, przyczynił się w sposób wielce istotny do integracji środowiska Śląska Opolskiego<sup>78</sup>. Zwierzchnik diecezji opolskiej nie szczędził wysiłków, by ludność zamieszkującą w regionie – ludność o różnorodnym pochodzeniu i różnej przynależności narodowej i etnicznej – skłonić do pokojowego czy wręcz braterskiego współistnienia. Arcybiskup Nossol, mówiąc o Górze św. Anny, nieustannie określał ją jako „szczególne miejsce jednania i pojednania”<sup>79</sup>. Dzięki jego staraniom miała miejsce także wizyta papieża Jana Pawła II na Górze św. Anny – jedyna wizyta Jana Pawła II w diecezji opolskiej. Arcybiskup miał argumentować swoją prośbę słowami, że wizyta papieska przyczyni się do pojednania pomiędzy różnymi grupami, zamieszkującymi Śląsk Opolski<sup>80</sup>. I ten aspekt, poruszony przez Jana Pawła II w homilii: „Ziemia ta bowiem wciąż potrzebuje wielorakiego pojednania (...)”, jest bodajże najbardziej zapamiętanym zdaniem, wypowiedzianym przez papieża na Górze.

Od 1996 roku na Górze św. Anny odbywa się Dzień Modlitw Mniejszości Narodowych, nazywany „pielgrzymką mniejszości”. To dodatkowy argument za pokojowym współżyciem mniejszości narodowych i etnicznych w regionie.

To, że miejsce tak obciążone historyczno-politycznymi znaczeniami i przeznaczeniami mogło stać się miejscem pojednania, jest wydarzeniem bezprecedensowym. Jednakże warto zwrócić uwagę na aktualną tendencję – na swoisty retoryczny kurs na „radosne pojednanie”. W ostatnich latach dostrzec można, że podkreślanie tego aspektu staje się wszechobecne. Dominuje retoryka, by permanentnie określać Górę św. Anny jako „miejsce spotkania” „górze pojednania”<sup>81</sup>, „miejsce dialogu”. P. Przybyła mówi wręcz o „imperatywie pojednania”, stanowiącym „najważniejszą (...) siłę napędową rekonfigurującą narracje o Górze św. Anny po roku 1989”<sup>82</sup>.

<sup>76</sup> Jürgen Joachimsthaler, *Wielokrotnie wyobrażana prowincja. Śląsk między wizją a rzeczywistością*, s. 494.

<sup>77</sup> Zob. Bernhard Knorn, *Theologische Grundlagen der deutsch-polnischen Versöhnung*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 36 (1), 2016, s. 44–52.

<sup>78</sup> Zob. Konrad Glombik, *Pojednana różnorodność – koncepcja pokojowej koegzystencji na przykładzie Górnego Śląska w myśli abp. Alfonsa Nossola*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2019, nr 39 (2), s. 53–72.

<sup>79</sup> Andrzej Hanich, *Góra Świętej Anny. Sanktuarium Diecezji Opolskiej*, s. 36. Refleksję pojednania kontynuuje następcą abpa Nossola na urządzie biskupim diecezji opolskim, bp Andrzej Czaja, „który kontynuuje dzieło swojego poprzednika. O potrzebie pojednania mówił, przywołując słowa Jana Pawła II i abpa Alfonsa Nossola, w czasie kazania podczas mszy w bazylice na Górze św. Anny w 90. rocznicę wybuchu III powstania śląskiego.” (Piotr Wróblewski, *Konflikty etniczne na Górze św. Anny. Polacy i mniejszość niemiecka*, s. 79.)

<sup>80</sup> Por. Arcybiskup Nossol, *Miałem szczęście w miłości. Z biskupem opolskim rozmawiają Krzysztof Zyzik i Krzysztof Ogiolda*, Opole 2007, s. 33–136.

<sup>81</sup> Piotr Maniurka, *Góra Pojednania – pomost między kulturami. Sanktuarium na Górze Św. Anny wartości wspólną różnych kultur*, s. 1.

<sup>82</sup> Piotr Przybyła, *Święta i wulkan*, s. 433.

Częstotliwość użycia (a niekiedy także płytkość użycia) powoduje, że ten wymiar pojednania nabiera wymiaru pustego frazesu. Przyczyniają się do tego nie tylko słowo pisane, ale także częste używanie w przestrzeni publicznej, w tym przez władze samorządowe. Znów trafnie spostrzega P. Przybyła: „W rocznicowych przemówieniach pojawił się nowy akcent: potrzeba »uczynienia z Góry św. Anny symbolu pokoju i pojednania.«”<sup>83</sup> Dalej pisze: „Do retoryki pojednania z czasem coraz chętniej odwoływali się kolejni przedstawiciele władz województwa opolskiego, także ci wywodzący się ze współzrządzanej nim od 1999 r. mniejszości niemieckiej.”<sup>84</sup> Atrybut pojednania u władz samorządowych (gminy Leśnica, na terenie której leży Góra św. Anny) wkłada w ręce władarzy Piotr Wróblewski:

Władze samorządowe Leśnicy, w których spośród 15 radnych 13 reprezentuje mniejszość niemiecką, nie tylko starają się, aby relacje między mniejszością a Polakami w gminie układały się bardzo harmonijnie. Dążą do tego, by Góra św. Anny była »Górą Pojednania«, zgodnie z przesłaniem papieża wygłoszonym na wzniesieniu Chełm w 1983 roku. (...) Władze gminne promują wiele przedsięwzięć w sferze życia kulturalnego i edukacyjnego, których celem jest pojednanie różnych narodowości, nie tylko Niemców i Polaków.<sup>85</sup>

Można odnieść wrażenie, że istnieje jakieś niepisany obowiązek, aby mówiąc o Górze św. Anny, koniecznie wspomnieć o aspekcie pojednania. Trudno nie zgodzić się z J. Joachimsthalerem, który stwierdza, że „to mało spektakularne pod względem geograficznym wzniesienie coraz bardziej napełnia się oczekiwaniami (...)”<sup>86</sup>

Drugą niepokojącą tendencją jest zbyt upraszczanie skomplikowanej historii związanej z Górą św. Anny. Pojawiają się sformułowania, które w trywialny wręcz sposób ujmuje to miejsce, spłycając jego historię i znaczenie. Przykładem poniższe słowa:

Góra Świętej Anny (...) jest miejscem szczególnym. Jako regionalne sanktuarium, ośrodek pielgrzymkowy i odpustowy nie tylko wyróżnia się ciągłością tradycji (...), ale ponadto stanowi miejsce przenikania się kultur, spotkań kilku narodów i różnych grup społecznych. (...) Chociaż w takich miejscach dochodziło także do konfliktów – miały one przede wszystkim charakter inicjujący i inspirujący do dialogu, w zakresie nie tylko duchowym i religijnym, lecz również artystycznym i naukowym.<sup>87</sup>

Te górnołotne słowa mocno wybielają historię, której doświadczyła Góra św. Anny. Miejsce to było świadkiem poważnych konfliktów, które były niszczące i różniące; nazywanie owych konfliktów „inicjującymi i inspirującymi” wydaje się więc infantylnie.

<sup>83</sup> Tamże, s. 441.

<sup>84</sup> Tamże, s. 442.

<sup>85</sup> Piotr Wróblewski, *Mobilizacja i konflikt etniczny*, s. 394, cyt. za: Tenże, *Konflikty etniczne na Górze św. Anny. Polacy i mniejszość niemiecka*, s. 80.

<sup>86</sup> Jürgen Joachimsthaler, *Wielokrotnie wyobrażana prowincja. Śląsk między wizją a rzeczywistością*, s. 512.

<sup>87</sup> Jan Wrabec, *Wprowadzenie*, [w:] Joanna Lubos-Kozieł, Jerzy Gorzelik, Joanna Filipczyk, Albert Lipnicki (red.), *Pielgrzymowanie i sztuka: Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku*. Wrocław 2005, s. 11.

Konkludując: Jakkolwiek optymizmem napawa kierunek zmian i pozytywny ton aktualnego sposobu przedstawiania Góry, nie należy dać się porwać czemuś entuzjastowskiemu.

Góra św. Anny jest wieloaspektowym miejscem o skomplikowanej historii. Dawniejszy, naładowany ideologicznie obraz tego miejsca z jednej strony a obecna gloryfikacja „Góry Pojednania” z drugiej strony, wskazują niebezpieczeństwa obchodzenia się z tym jakże istotnym miejscem pamięci. Zmierzenie się ze spuścizną tego miejsca i jego historią przypomina niekiedy balansowanie na linie: trzeba bardzo uważać, by z jednej skrajności narracji nie wpaść w drugą skrajność.

## Bibliografia

- Arcybiskup Nossol. *Miałem szczęście w miłości. Z biskupem opolskim rozmawiają Krzysztof Zyzik i Krzysztof Ogiolda*, Opole 2007.
- Bania Zbigniew, *Góra Świętej Anny – Jerozolima i Rzym Górnego Śląska*, [w:] Joanna Lubos-Kozieł, Jerzy Gorzelik, Joanna Filipczyk, Albert Lipnicki (red.), *Pielgrzymowanie i sztuka: Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku*. Wrocław 2005, s. 49–58.
- Bienek Horst, *Podróż w krainę dzieciństwa. Spotkanie ze Śląskiem*, Gliwice 1993.
- Czapliński Marek, *Dzieje Śląska od 1806–1945*, [w:] Marek Czapliński (red.), *Historia Śląska*. Wrocław 2007, s. 278–466.
- Czok Monika, *Das Oppelner Schlesien. Die Region, ihre Bewohner und ihre Identität in wissenschaftlichen und publizistischen Diskursen*, Wrocław – Dresden 2020.
- Czok Monika, *Der Sankt Annaberg: Ein Ort der friedlichen Begegnung oder der pulsierenden geschichtlichen Wunden? Vielfache Dimensionen eines oberschlesischen Erinnerungsortes*, [w:] Rainer Bendel, Josef Nolte (red.), *Befreite Erinnerung. Teilband I: Region – Religion – Identität: Schlesische Prägungen*, Berlin 2017, s. 95–108.
- Dobesz Janusz L., *Góra św. Anny – symbol uniwersalny*, [w:] Ewa Chojecka (red.), *Sztuka Górnego Śląska na przecięciu dróg europejskich i regionalnych*, Katowice 1999, s. 203–226.
- Eiden Maximilian, Masnyk Marek, *Góra św. Anny*, [w:] Joachim Bahlcke, Dan Gawrecki, Ryszard Kaczmarek (red.), *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, Gliwice 2011, s. 439–447.
- Glombik Konrad, *Pojednana różnorodność – koncepcja pokojowej koegzystencji na przykładzie Górnego Śląska w myśli abp. Alfonsa Nossola*. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2019, nr 39 (2), s. 53–72.
- Gohly Jozafat Roman, *Treści ideowe figury św. Anny Samotrzeciej z Góry Świętej Anny – w oczach kustosa sanktuarium*, [w:] Joanna Lubos-Kozieł, Jerzy Gorzelik, Joanna Filipczyk, Albert Lipnicki (red.), *Pielgrzymowanie i sztuka: Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku*. Wrocław 2005, s. 19–31.
- Góra św. Anny. Przewodnik i pamiątka z Góry św. Anny*, Opole 1947.
- Hajduk Ryszard, *Góra św. Anny*, Warszawa 1983.

- Hanich Andrzej, *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945–1999. Studium historyczno-pastoralne*, Opole 1999.
- Hanich Andrzej, *Integracyjna rola Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, [w:] Klaus Bździach (red.), „Przebudź się serce moje, i pomyśl” / „Wach auf, mein Herz, und denke”, Berlin – Opole 1995, s. 516–523.
- Hanich Andrzej, *Góra Świętej Anny. Sanktuarium Diecezji Opolskiej*, Opole 1987.
- Haubold-Stolle Juliane, *Der heilige Berg Oberschlesiens – der Sankt Annaberg als Erinnerungsort*, [w:] Marek Czaplinski, Hans-Joachim Hahn, Tobias Weger (red.), *Schlesische Erinnerungsorte*, Görlitz 2005, s. 201–220.
- Haubold-Stolle Juliane, *Góra Świętej Anny w niemieckiej i polskiej tradycji politycznej*, [w:] Juliane Haubold-Stolle, Bernard Linek (red.), *Górny Śląsk wyobrażony: wokół mitów, symboli i bohaterów dyskursów narodowych*, Opole – Marburg 2005, s. 191–207.
- Joachimsthaler Jürgen, *Wielokrotnie wyobrażana prowincja. Śląsk między wizją a rzeczywistością*, tłum. N. Żarska, [w:] Wojciech Kunicki (red.), *Śląsk. Rzeczywistości wyobrażone*, Poznań 2009, s. 478–513.
- Klucznik Klaudia, Piłat Ewa Maria, Bober Krystyna (red.), *Przewodnik Poznaj Krainę św. Anny*. Krapkowice 2010.
- Knorn Bernhard, *Theologische Grundlagen der deutsch-polnischen Versöhnung*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2016, nr 36 (1), s. 37–56.
- Kremser Fryderyk, *Góra św. Anny – Leśnica. Annaberg – Leschnitz – Bergstad*, Leśnica [ok. 1983].
- Linek Bernard, *Obraz mieszkańców Śląska Opolskiego na łamach prasy regionalnej: tożsamość grupowa, relacje międzygrupowe, modele współistnienia*, [w:] Krzysztof Frysztacki (red.), *Polacy, Ślązacy, Niemcy. Studia nad stosunkami społeczno-kulturowymi na Śląsku Opolskim*, Kraków 1998, s. 75–118.
- Lis Michał, *Wstęp*, [w:] Wanda Musialik (red.), *Dziedzictwo duchowe i historyczne Góry Świętej Anny: materiały z sesji naukowej odbytej na Górze Św. Anny 5 listopada 1996*, Opole – Wrocław 1997, s. 5–7.
- Lubos-Kozieł Joanna, Gorzelik Jerzy, Filipczyk Joanna, Lipnicki Albert (red.), *Pielgrzymowanie i sztuka: Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku*. Wrocław 2005.
- Maniurka Piotr, *Góra Pojednania – pomost między kulturami. Sanktuarium na Górze Św. Anny wartością wspólną różnych kultur*, „Śląsk Opolski” 1998, nr 8 (2), s. 1–6.
- Marek Franciszek A., *Góra św. Anny – perła bezcenna górnośląskiej ziemi* [dodatek], [w:] Norbert Bonczyk, *Góra Chełmska*, Opole 1985, s. 101–126.
- Mról Franciszek, *Pielgrzymowanie do sanktuarium na Górze Świętej Anny w latach 1996–2006*, [w:] Jozafat Roman Gohly (red.), *Pod płaszczem św. Anny. Materiały z konferencji historycznej z okazji 350-lecia przybycia franciszkanów na Górę Świętej Anny 1656–2006*, Wrocław 2007, s. 97–107.
- Musialik Wanda, *Góra Świętej Anny w publikacjach, publikatorach i pracach niepublikowanych z lat 1996–2006*, [w:] Jozafat Roman Gohly (red.), *Pod płaszczem św. Anny. Materiały z konferencji historycznej z okazji 350-lecia przybycia franciszkanów na Górę Świętej Anny 1656–2006*, Wrocław 2007, s. 113–131.
- Nijakowski Lech M., *Dyskursy o Śląsku. Kształtowanie śląskiej tożsamości regionalnej i narodowej w dyskursie publicznym*, Warszawa 2002.



- Nowak Sylwia, Spałek Krzysztof, *Ścieżki przyrodniczo-dydaktyczne*, [w:] Krystyna Dubel (red.), *Park Krajobrazowy „Góra Św. Anny”. Walory przyrodniczo-krajobrazowe i kulturowe*, Opole 1998, s. 105–122.
- Olszar Henryk, *Organizacja świątyni „zastępczej” dla kultu św. Anny w diecezji kato-wickiej po podziale Górnego Śląska w 1922 roku*, [w:] Joanna Lubos-Kozieł, Jerzy Gorzelik, Joanna Filipczyk, Albert Lipnicki (red.), *Pielgrzymowanie i sztuka: Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku*. Wrocław 2005, s. 239–250.
- Pieczka Krystian, *Góra św. Anny. Krótka historia Sanktuarium*, Wrocław 1993.
- Pollok Ewald Stefan, *Góra św. Anny. Śląska świętość oraz historia rodu von Gaschin fundatorów kościoła, klasztoru i kalwarii*, Żyrowa 2000.
- Prejs Roland, *Góra Świętej Anny w polskim piśmiennictwie naukowym*, [w:] Jozafat Roman Gohly (red.), *Pod płaszczem św. Anny. Materiały z konferencji historycznej z okazji 350-lecia przybycia franciszkanów na Górę Świętej Anny 1656–2006*, Wrocław 2007, s. 105–111.
- Przybyła Piotr, *Narracje (i) infrastruktury. „Mit Ziem Odzyskanych” w pamięci politycznej wczesnej Polski Ludowej (na przykładzie Góry św. Anny i Ślęży)*, Poznań 2016.
- Przybyła Piotr, *Święta i wulkan*, [w:] Robert Traba, Hans Henning Hahn (red.), *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. II: *Wspólne/Oddzielne*, Warszawa 2015, s. 426–446.
- Sopot-Zembok Barbara, *Góra Świętej Anny we współczesnym odbiorze społecznym*, [w:] Wanda Musialik (red.), *Dziedzictwo duchowe i historyczne Góry Świętej Anny: materiały z sesji naukowej odbytej na Górze Św. Anny 5 listopada 1996*, Opole – Wrocław 1997, s. 153–157.
- Sowa Sabina, Juranek Roman, Hanich Andrzej, *Radio diecezji opolskiej „Góra św. Anny” (1994–1998)*, Opole 1998.
- Stokowy Barnaba, *Góra św. Anny. Zarys historii ośrodka kultu religijnego na Górnym Śląsku*, Opole 1947.
- Szewczyk Wilhelm, *Góra dziejów polskich*, [w:] *Pomnik Czynu Powstańczego*, Katowice 1955.
- Szypowska Maria, Szypowski Andrzej, *Góra św. Anny*, Warszawa 1969.
- Turczyńska Grażyna, *Wybrane elementy wartości kulturowych*, [w:] Krystyna Dubel (red.), *Park Krajobrazowy „Góra Św. Anny”. Walory przyrodniczo-krajobrazowe i kulturowe*, Opole 1998, s. 123–128.
- Węgrzynek Krystian, *Wulkan i ludzie. Góra Świętej Anny w tekstach śląskich – od geopolityki do geopoetyki*, [w:] Tomasz Gęsina, Zbigniew Kadłubek (red.), *Przestrzeń – literatura – doświadczenie: z inspiracji geopoetyki*, Katowice 2016, s. 173–189.
- Wielgosik Beata, Pigulska Elżbieta, *Park Krajobrazowy „Góra św. Anny”. Przewodnik przyrodniczo-turystyczny*, Ładza 2017.
- Wrabec Jan, *Wprowadzenie*, [w:] Joanna Lubos-Kozieł, Jerzy Gorzelik, Joanna Filipczyk, Albert Lipnicki (red.), *Pielgrzymowanie i sztuka: Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku*, Wrocław 2005, s. 11–12.
- Wróblewski Piotr, *Konflikty etniczne na Górze św. Anny. Polacy i mniejszość niemiecka*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2012, nr 3, s. 64–82.



### **Słowa kluczowe**

Góra św. Anny, mitologizacja, (re)interpretacje, pojednanie

### **Abstract**

**From „guard of Piast dynasty’s land” to „reconciliation narracy”. The view of St. Anne’s Mountain in 20<sup>th</sup> and 21st century**

The article describes the way St. Anne’s Mountain has been presented over time by giving it different meanings and (re)interpretations on religious and historical-political levels. The religious description of this place is defined by a pompous narrative style and appealing to readers’ emotions. In the historical-political dimension, the mechanism of national mythologization and instrumentalization of St. Anne’s Mountain were shown. It was also pointed out that after 1989 another reinterpretation took place, taking the form of the reconciliation rhetoric. The role of the Catholic Church in the process is presented and the dangers are indicated: reducing reconciliation to a vapid expression or oversimplifying the complicated history of the Mountain.

### **Keywords**

St. Anne’s Mountain, mythologization, (re)interpretations, reconciliation